

Jan Chłosta

Listy ks. Wojciecha Mondrego do Eugeniusza Buchholza z lat 1909-1912

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 89-96

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Chłosta

Listy ks. Wojciecha Mondrego do Eugeniusza Buchholza z lat 1909–1912

Pośród ponad trzech tysięcy listów, adresowanych do Eugeniusza Buchholza (1865–1928) pisarza, redaktora i wydawcy pism polskich i niemieckich, zamieszkałego w Ornece, zwracają uwagę listy księdza Wojciecha Mondrego (1887–1969). Ks. Mondry urodził się w Botowie niedaleko Biskupca Reszelskiego. We wczesnym dzieciństwie jego rodzice (Franciszek i Maria z domu Mikut), przenieśli się do Poznania. Tam uczęszczał do gimnazjum Marii Magdaleny, potem odbył studia w Liceum Hosianum w Braniewie. Święcenia kapłańskie przyjął 5 lutego 1911 r. Duszpasterzował w Barczewku, Królewcu, Kończewicach, Biskupcu. Angażował się w polskie działania plebiscytowe. Był kierownikiem działu religijnego „Gazety Gdańskiej”. Od 1922 r. przebywał w Częstochowie. W 1926 r. był współzałożycielem tygodnika „Niedziela”, proboszczem parafii św. Jakuba, kanonikiem kapituły częstochowskiej.

Znajomość z Eugeniuszem Buchholzem zawarł około 1907 r. Należy sądzić, że odtąd Wojciech Mondry jako kleryk seminarium duchownego wiele razy odwiedzał Buchholza, przebywającego już w szpitalu św. Elżbiety, prowadzonym przez Katarzynki¹.

Prezentowane niżej listy² przechowywane w Archiwum Akt Nowych Archidiecezji Warmińskiej pochodzą z lat 1909–1912, kiedy W. Mondry był alumnem w Braniewie oraz duszpasterzował w Barczewie i Królewcu. List z Poznania został napisany podczas odwiedzin rodziców. Korespondencja stanowi ważny przyczynek do oceny stanu polskiej świadomości narodowej na południowej Warmii, na początku XX w.

1

Poznań 27 III 1909

Wielmożny Panie!

Przepraszam bardzo, że pism wydawanych przez pastora Petrasza¹ Panu rychlej nie posłałem. Przyjechałem bowiem dopiero przed tygodniem do Poznania, w drukarni św. Wojciecha pism tych nie mogłem dostać, udałem się więc sam do Petrasza, który byłby mi chętnie dał wielką ilość egzemplarzy, abym je rozszerzał. „Przewodnik Chrześcijański” wychodził tylko do października,

1 Ks. Walenty Barczewski napisał: „Mniej więcej rok po przeprowadzce do lazaretu zjawił się u chorego [tj. u E. Buchholza] pan Wojciech Mondry, słuchacz teologii św. w Braniewie. Pochodząc spod Biskupca na Warmii, rodzice jego rychło przenieśli się do Poznania. Tu pan Mondry nauczył się piśmiennej mowy polskiej i polubił literaturę polską” – W. Barczewski, *Kiermasz na Warmii i inne pisma wybrane*. Wydał i wstępem poprzedził W. Ogrodziński, Olsztyn 1977, s. 223.

2 Archiwum Akt Nowych Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, sygn. H 263/3, k. 261.

1 Petrasz, *kaznodzieja baptystów, wywodzący się spod Łodzi, wydawca „Przewodnika Chrześcijańskiego” i „Świadka Prawdy”*.

pewnie wielkiego powodzenia nie było, więc przewielebny Petrasz zmienił tytuł pisma i wydaje je pod tytułem „Świadek Prawdy”. W Poznaniu akcja Petrasza bardzo mało osiągnęła. Dawniej przy domu jego wisiała wielka tablica, na której zapraszano na jego odczyty. Dziś tę tablicę usunięto. Widocznie skutku żadnego nie było. Tylko na drzwiach mieszkania jego widnieje jeszcze wielkimi literami napis: „Sala sesyjna”. W tej bardzo małej sali – 50 osób by się w niej ledwie zmieściło, znajduje się krzyż, otoczony podpisem, którego już nie pamiętam, i dosyć wielki obraz, przedstawiający scenę z ewangelii św. Jana: Jezus z cudzołożnicą. Na tym obrazie znajduje się wielkimi literami podpis: „Idź w spokoju i nie grzesz więcej”.

Jeśli Pan sobie życzy jeszcze innych pism Petrasza lub podobnych rzeczy, którymi bym mógł służyć Panu, to chętnie się o nie postaram i Panu pošlę.

Z wyrazami głębokiego szacunku Wojciech Mondry, stud.[ent] teol.[ogii], Poznań ul. Sienna (Flurstr.) 12.

2

Poznań 17 kwietnia 1909

Łaskawy Panie!

Dziękuję serdecznie za kalendarz polsko-warmijski² i za 2 przysłane broszurki.

Rozmówiłem się z księdzem prałatem Kłosem³. On chętnie wydrukuje odpawę na Petrasza i płaci honorarium, prosi tylko, aby, jeśli artykuł się rozciągnie na 5–6 numerów, nie tworzył jednej całości lecz składał się raczej z kilku samodzielnych artykułów, ponieważ lud przy pracach więcej naukowych nie czyta artykułów, ciągnących się przez wiele numerów.

Niestety nie mogę Panu posłać kompletu „Przewodnika Chrześcijańskiego” i „Świadka Prawdy”, a nawet wszystkich numerów, w których jest rozmowa między księdzem i podróżującym, nie można dostać. Posłałem kilka razy do Petrasza, a zawsze dał numery z lutego, marca i kwietnia. Gdy wyraźnie zażądałem numeru grudniowego i styczniowego odpisał mi, że są wyczerpane i że mam się po nie później zgłosić. Zaszedłem, no więc chwilowo kwietniowy numer „Świadka Prawdy” i małe pisemka, które przysłał mi Petrasz.

Co do propagandy katolickiej na Mazurach, to niestety Panu wcale pomóc nie mogę. Nie znam w Poznaniu ludzi, którzy by chcieli zajmować się tą propagandą intensywnie i poświęcić coś na nią. Dla inteligencji poznańskiej, którą ja znam, byłby to cel zanadto odległy, podczas gdy ani mają niby sprawy bliższe i bardzo ważne. Co się tyczy kosztów na te kilka numerów „Św.[iadka] P[rawdy]”, które Panu posłałem, to z pewnością są mniejsze niż wartość broszur, które Pan mi przysłał, także właściwie ja jestem dłużnikiem Pana.

Jeśli mogę jeszcze czym służyć Łas. [kawemu] Panu, chętnie to uczynię (do Braniewa wyjadę 21 bm.) i pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku, uniżony sługa. Wojciech Mondry, stud.[ent] teol.[ogii].

² Zapewne chodzi o „Kalendarz Polsko-Warmijski na 1892 rok”, wydany przez E. Buchholza jeszcze w Olsztynie.

³ Ks. Józef Kłos (1870–1938) prałat, infułat w latach 1895–1920, redaktor i wydawca „Przewodnika Katolickiego” w Poznaniu. Autor „Mów żalobnych” (1928) i wspomnień „25 lat przy stoliku redaktorskim” (1936). W. Mondry odbył z nim rozmowę w sprawie druku „Rozmów wśród podróżnych”, w „Przewodniku Katolickim”, w których Buchholz podjął polemikę z innowiercami. Zostały one w 1911 r. wydane w książce „Gdzie Prawda”?

3

Braniewo 5 VI 1909

Łaskawy Panie!

Niestety nie mogę służyć „Kurierem Poznańskim”, bo my go nie dostajemy, a ta osoba, która go abonuje, tego egzemplarza, w którym był wyciąg artykułu z „Pielgrzymą”, już nie ma. Myślę, że Panu też tak wiele na tem nie zależy, bo „Kurier” oprócz kilku słów wstępnych nic od siebie nie dodał, lecz tylko część artykułu. „Pielgrzym” dosłownie oddrukował. Chwilowo nie mam, ale jeśli Pan sobie tego pisma życzy, chętnie służyć, bo mogę pożyczyć od przyjaciół kleryków z Poznania lub Pelplina, którzy pismo to abonują. Byłbym Panu bardzo wdzięcznym, gdybym kiedyś po śmierci Pana mógł otrzymać Jego Dzienniczek, a może bym w bibliotece Pańskiej też znalazł rzeczy dla mnie ważne i zajmujące. Tutejszej bibliotece licealnej przekazać książki polskie i rosyjskie się nie opłaci, bo tu ich nikt czytać nie będzie. Nawet gdyby po wydaniu katalogu biblioteki liceum zostały skatalogizowane, bo by ich nikt nie zobaczył w miejscu zapisanych książek, bo rzadko kto się tutaj takimi rzeczami zajmuje, a kto się zajmuje ten się wcale nie spodziewa nowszych książek polskich w bibliotece licealnej. Pisze Pan w ostatnim liście, że język polski co do teologii według Stagracyńskiego⁴ nie bardzo rozwinięty. Nie znam się na tem, bo jeszcze nic teologicznego po polsku nie napisałem, ale nasz prof. Świtalski⁵, lektor języka polskiego twierdzi coś wręcz przeciwnego, mianowicie mówi, że podczas polemiki religijnych w czasie zaprowadzenia reformacji w Polsce język polski co do teologii bardzo się rozwinął. Przed świętami zajmowałem się próbami publicystycznymi, bo zawód redaktora ma dla mnie coś ponętnego. Teraz niestety wszystko muszę rzucić w ką, bo muszę się przysposobić na semestralne egzaminy teologiczne. Życzę Panu wszelkiego powodzenia w Jego pracach i pozostaję zawsze chętny do usług. Wojciech Mondry stud.[ent] teol.[ogii].

4

Braniewo dnia 23 VI 1910

Szanowny Panie!

Dziękuję za wskazówki i przesyłam Panu pożyczony *Gemeindenlexikon*⁶. Zarazem pozwalam sobie dołączyć szkic jednej części pracy, którą chcę napisać o uśiłowaniach polskich w ostatnich dziesiątkach lat celem rozbudzenia ducha narodowego w ludzie warmińsko-polskim.

Pierwszy ustęp jest rzutem oka na przeszłość biskupstwa warmińskiego, drugi ma obejmować próby obudzenia świadomości narodowej: gazety powstałe i ich rozwój, czytelnie pozakładane etc., trzeci obejmie statystykę począwszy od roku 1860, po części je nawet już użyłem do pewnego artykułu w „Gazecie Olsztyńskiej”, czwarty obejmie dzisiejszy stan. O całokształcie tej pracy jeszcze wyobrażenia nie mam, lecz chcę ogarnąć i zgromadzić wszystko co się da, aby się zbytnio nie rozproszyć i aby jednak przedstawić Polonię warmińską i jej rozwój w ostatnich dziesiątkach lat wyczerpująco. Załączam do tej przesyłki to, co dotychczas mam o pierwszym i drugim ustępie.

Być może, że Panu niektóre ustępy podobać nie będą, ponieważ przedstawiam wszystko z polskiego narodowego stanowiska i dlatego nie mogę używać sympatii dla działalności warmińskie-

4 Ks. Józef Stagracyński (1840–1905) homileta, wydawca, w latach 1886–1895 redaktor „Tygodnika Katolickiego”, w latach 1872–1879 wydawca „Bibliotekę kanodziejską”.

5 Ks. Władysław Świtalski (1875–1945) ur. w Kąkolu k. Leszna, od 1907 r. profesor zw. na wydziale filozofii Liceum Hosianum, kanonik warmiński w latach 1914–1917 i 1926/1927 rektor Akademii Państwowej w Braniewie (poprzednio Liceum Hosianum), autor wielu opracowań z zakresu filozofii i psychologii. W Kurii Biskupiej był cenzorem ksiąg religijnych.

6 Tu spis ludności według miejscowości.

go duchowieństwa. Jednak śmiem prosić Pana o łaskawą pomoc; nie chcę przedstawiać tej sprawy subiektywnie bez sympatii i antypatii, rzeczowo, jak się należy przy opracowaniu historycznego tematu. Dlatego mam nadzieję, że Pan raczy mi służyć radą. Proszę przede wszystkim o uzupełnienie, ponieważ moje przedstawienie prób obudzenia ruchu narodowego ma wiele braków. Może Pan mi mógł łaskawie donieść:

1. Kiedy były objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie,
2. od kiedy p. Samulowski⁷ siedzi w Gietrzwałdzie i jaką on czynność rozwijał; podobno zamierzał kiedyś wydawać „Gwiazdkę Gietrzwałdzką”, pismo konkurencyjne przeciwko „Gazecie Olsztyńskiej”,
3. czy to, co o Liszewskim⁸ piszą – zgadza się wszystko z rzeczywistością,
4. czy to, co piszą o Panu i ks. Schreiberze⁹ zgadza się lub czy jest krzywo przedstawione,
5. jaką rolę odgrywał Szczepański z Lamkowa¹⁰ w ruchu narodowym, czy on może zajmował się czytelniami ludowymi,
6. jak długo był ks. prob. Barczewski¹¹, jak długo Jabłoński¹², Osiński¹³ redaktorami „Warmiaka”; kiedy to pismo upadło?

Jeżeli Panu jest możliwym, to prosiłbym bardzo o łaskawą odpowiedź na te pytania i o powrót przesłanego szkicu. Aby uzupełnić, chcę też jeszcze przejrzeć niektóre roczniki „Ermlenderki”¹⁴, aby wiedzieć, co one w latach od 1886 roku w czasach zakładania pism Polaków na Warmii i w czasach wyborczych o polskich sprawach pisało. W wakacjach na początku przejrzę też jeszcze trochę roczniki „Gazety Olsztyńskiej”. Może by Pan mi też mógł donieść, w których latach odbywały się wybory do parlamentu? Gemeidenlexikon teraz nie potrzebuję. Spodziejając się łaskawej odpowiedzi, pozostaję sługa unizony W. Mondry.

[Dopisek] Jeśli Pan może mi odpowiedzieć na wymienione pytania, to proszę niech Pan sobie nie robi teraz zaraz wiele ambarasu z tem, choćby 4 tygodnie trwało, ja pośpiechu nie mam, bo pracę moją chcę dać do druku dopiero w letnich wakacjach. Z serdecznym pozdrowieniem. W. Mondry.

7 Andrzej Samulowski (1840–1928), poeta i działacz warmiński, księgarnię w Gietrzwałdzie założył w 1878 r.

8 Jan Liszewski (1852–1894) poeta, pierwszy redaktor „Gazety Olsztyńskiej”.

9 Ks. dr Feliks Schreiber (1957–1989), wikary w Olsztynie, prowadził działalność oświatowo-religijną wśród robotników, z jego inicjatywy zbudowano Dom Kopernika w Olsztynie.

10 Franciszek Szczepański (1842–1907), współzałożyciel „Gazety Olsztyńskiej”, organizator Towarzystwa Czytelników Ludowych na południowej Warmii, w 1890 r. kandydował do parlamentu Rzeszy, uzyskał na południowej Warmii 5171 głosów, ale posłem nie został.

11 Ks. Walenty Barczewski (1856–1928) literat, etnograf, historyk polskiej Warmii, w latach 1894–1928 proboszcz w Brąszwaldzie, autor m.in. „Kiermasów na Warmii”, redaktorem „Warmiaka” był w latach 1893–1894.

12 Ks. Jan Jabłoński (1848–1922), kanonik katedralny, proboszcz parafii w Purdzie, działacz partii Centrum, redaktorem „Warmiaka” był w latach 1897–1904.

13 Ks. Wacław Osiński (1868–1945) w latach 1904–1933 proboszcz parafii w Butrynach, prezes IV Dzielniczy Związku Polaków w Niemczech, redaktorem „Warmiaka” był w latach 1904–1905. Za jego redakcji pismo upadło.

14 Chodzi o „Ermländische Zeitung”.

5

Stary Wartembork [*Barczewko*] 12 IV 1911

Szanowny Panie!

Przepraszam jeszcze raz bardzo za długie moje milczenie i dziękuję za przesłaną książkę *Gdzie prawda?* Lecz wyznaję otwarcie, że jej jeszcze nie czytał, wprost dla braku czasu. Gdy tutaj przyjechałem, pierwsze tygodnie przeszły aż się urządziłem w mej kapelanii, potem odwiedziłem różnych sąsiadów, potem przyszedł tydzień, po którym miałem 3 kazania z powody wyjazdu proboszcza, 2 pasyjne i w filialnym kościele w Tuławkach i tydzień temu miałem 2 kazania w święto i w niedzielę, teraz spowiedź wielkanocna i wspomaganie w sąsiednich parafiach, tak że do świąt wielkanocnych mam roboty wiele. Dlatego też zważywszy jeszcze, że po pracy w seminarium w ostatnim półroczu dosyć zmarniałem, do tego czasu niczem się nie zajmowałem oprócz mych prac duszpasterskich. Polityki nie śledziłem dokładnie nawet nie podczas wyborów, tak że teraz niedawno dopiero ks. dr Bilitewski¹⁵ mnie poinformował o artykułach, które pisano w „Germanii” i daleki jest od tego, aby Panu brać za złe stanowisko polityczne, przeciwnie ze świecą trzeba szukać Niemca katolika tak sprawiedliwego jak Pana. Ponieważ książkę *Gdzie prawda?* Tylko częściowo znam z „Gazety Olsztyńskiej”, więc nie śmiałem napisać recenzji do „Dziennika Poznańskiego”. Książkę samą przestudiuję po świątach. Naprzód już z powodu apologetyki, a po drugie z powodu tła lokalnego.

Po Wielkanocy zamierzam zająć się znowu w wolnym czasie historią warmińską, lecz jeszcze nawet nie wiem, czy mam pozostać w praktyce duszpasterskiej lub starać się o stypendium na dalsze studia. To ostatnie uczynię pewnie tylko wtedy jeśli mnie w bliskim czasie nie wezmą stąd precz.

Byłoby tu większy krąg niezadowolenia niż zapału do dalszych studiów uniwersyteckich.

Będę Panu bardzo wdzięczny, jeśli Pan mi zapisze swe dzienniki, ponieważ tam będzie pewnie немало materiału do historii Warmii polskiej z ostatnich dziesięciu lat.

Tymczasem życzę Panu jak najlepszego zdrowia i Wesołych Świąt. W lato odwiedzę Pana raz. Z serdecznym pozdrowieniem ks. W. Mondry.

6

Wartembork [*Barczewo*] 3 V 1911

Szanowny Panie!

W Starym Wartemborku byłem bardzo zadowolonym i przez lato bym tam jeszcze siedział, na zimę byłoby mieszkanie nieprzyjemne. Z drugiej strony znowu bardzo się cieszę z tej zamiany, że jestem tymczasem w Wartemborku, bo w każdym razie jest to postęp, a tutaj jest polski kapelan potrzebniejszy niż w Starym Wartemborku, gdzie proboszcz się też troszczy o potrzeby polskiego ludu. Tutaj najlepiej zostałbym na długie lata, lecz bardzo wątpię, by tak się stanie, gdy ksiądz Goronzi¹⁶ wyzdrowieje ja pewnie będę musiał iść dalej.

¹⁵ Ks. dr Robert Bilitewski (1859–1935), ur. w Patrykach, wyświęcony 15 III 1887 r., działacz narodowy, upominał się o język polski w szkole, związany z „Gazetą Olsztyńską”, przeniesiony w 1903 r. do Wilczkowa na niemiecką Warmię, założyciel Banku Ludowego w Olsztynie.

¹⁶ Ks. Jan Goroncy (Goronzi) (1881–1954), wyświęcony 3 II 1907 r., wikariusz w Biesowie, od 5 VIII 1907 r. w Barczewku. Z powodu choroby urlopowany 8 VII 1911 r., przebywał w Krośnie, potem przeniesiony do Dzierzgonia.

Co do podanych nazwisk mogę Panu tylko dać następujące informacje: ks. Tempki¹⁷, wcale nie umie po polsku, ks. Bajenski¹⁸ (bardzo dobroduszny, poczciwiec) niezbyt wiele. Ks. Zimmermann¹⁹ i Tarnowski²⁰ bardzo mało, Ks. Wardecki²¹, Nahlenz²², Demski²³, Samland²⁴, Fox²⁵, Klaperski²⁶, Krause w Lamkowie²⁷, władają językiem polskim, lecz czy przyjmą książki, nie wiem, a nawet wątpię o tem, czy przyjmie ks. Nahlenz i Fox. W ogóle niech mi Pan nie weźmie za złe, że to piszę, ale ja wątpię, czy Pan coś osiągnie, bo zdaje mi się, że wielu te książki albo odeśle albo zostawi w domu nie płacąc za nie, więc dla Pana wyniknie tylko strata pieniędzy.

Rozszerzyć książki między nasz lud, jest w ogóle rzeczą bardzo trudną. Ludzie nie mają nawet książki do nabożeństwa. Od moich dzieci nawet nie mogę wymagać, żeby każdy miał polski katechizm, bo mi uciekną na niemiecką naukę. W domu nie mają żadnych książek. Dawniej nie myślałem, że takie stosunki są możliwe. Zwykle są już książki do nabożeństwa, ale żądały innej za pieniądze od kupca. A kto da im książki za darmo? Życzę Wesółych Świąt. Pozostaje sługa ks. W. Mondry.

Proszę przesłać:

I egz. Ewangelii Kruszyńskiego

I egz. Lindera, Katolik i Protestant

I egz. Życie Chrystusa, ułożone z 4 ewangelii

7

[brak miejscowości i daty]

Szanowny Panie!

Recenzje odesłałem, gdzie Pan sobie życzył. Jeśli Pan raczy przesłać tomiki Pamiętników będą bardzo wdzięczny i może Pan być pewien, że z nich żadnego użytku przed czasem nie zrobię.

17 Ks. Brunon Tempki (1879–1941), ur. w Wąbrzeźnie, wyświęcony 11 II 1906 r., od 1908 r. był kierownikiem prywatnej szkoły dla chłopców w Barczewie, potem wikarym w parafii NSPJ w Olsztynie.

18 Andrzej Bajenski (1868–1927), wyświęcony 29 X 1893 r., był wikariuszem w Lamkowie, Kalwie, Klonie, od 1893 r. proboszczem w Sętału.

19 Ks. Feliks Zimmermann (1886–1945), ur. w Radostowie, wyświęcony 9 III 1913, wikariusz w parafii NSPJ w Olsztynie.

20 Ks. Maksymilian Tarnowski (1883–1981), ur. w Ostródzie, wyświęcony 11 II 1906 r., wikariusz w Biesowie i Sztumie, potem proboszcz w Goldapi, Szczytnie i Barczewie.

21 Ks. Alfons Wardecki (1880–1950), ur. w Postolinie, wyświęcony 26 VI 1904 r., wikariusz w Klebarku Wielkim, Świętej Lipce, od 1908 r. wikariusz, potem proboszcz NSPJ w Olsztynie.

22 Hieronim Nahlenz (1871–1939), ur. Igły, wyświęcony 11 VI 1899 r., wikariusz w Sztumie, potem proboszcz w Gutkowie i Gietrzwałdzie.

23 Ks. Władysław Demski (1884–1940), ur. w Straszewie, wyświęcony 6 II 1910 r., wikariusz we Wrzesinie, administrator w Orzechowie, wikariusz w Barczewie, potem w Starym Targu, od 1923 r. w diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, zamordowany w Sachsenhausen, beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1999 r. w Warszawie.

24 Ks. Józef Samland (1872–1945), ur. w Stanclewie, wyświęcony 29 I 1899 r. wikariusz w Gietrzwałdzie, Lamkowie, Barczewie, był kapłanem w miejscowym więzieniu.

25 Karol Fox (1878–1953), ur. w Biskupcu, wyświęcony 31 I 1904 r., wikariusz w Klebarku Wielkim, potem w Barczewie, w 1912 r. mianowany proboszczem w Wielbarku.

26 Ks. Józef Klaperski (1866–1925), ur. w Gilawach, wyświęcony 1 XI 1895 r. wikariusz w Starym Targu, Elku, od 1905 r. proboszcz w Barczewku.

27 Ks. Jan Krause (1882–1918), wyświęcony 23 VI 1907 r., wikariusz w Lamkowie, potem proboszcz w Dąbrówce Malborskiej.

W Olsztynku byłem bardzo zadowolonym, co prawda nie z Mazurów, bo to lud przepity i zacofany. Katolicy tutejsi są przybyszami z Warmii, z Prus Zachodnich, z Poznańskiego i dobrzy ludzie. Przed kilku tygodniami byłem też w Poznaniu.

Serdecznie pozdrawiam ks. W. Mondry.

8

Stary Wartembork 9 II 1912

Szanowny Panie!

Dziękuję serdecznie za przesłany ostatni tomik Pańskiego dziennika.

Przedwczoraj mieliśmy prymicję ks. Langwalda²⁸, syna jednego z tutejszych gospodarzy. Podczas obiadu przemawiali ks. dziekan po niemiecku²⁹, ks. prob. Barczewski, tutejszy proboszcz³⁰ i ja – po polsku. Będzie on kapelanem w Kiszporku³¹. W końcu zeszłego miesiąca założył tu p. Wojnowski, dziedzic z Kiersztanowa³², polskie kółko rolnicze, drugie na Warmii. Pierwsze znajduje się w Gipsowie³³, istnieje kwartał i liczy już przeszło 80 członków i 150 marek pieniędzy w kasie. Tu wstąpiło od razu 12 gospodarzy. Oprócz tego administrator z Tęgut p. Jaworski, p. Wojnowski i teraz ks. proboszcz Barczewski. Jestem ciekawy na przyszłe zebranie, które odbędzie się w końcu miesiąca. Myślę, że liczba członków się przynajmniej podwoi albo potroi. Zebrania są w domu jednego z gospodarzy. Podobno w najbliższym czasie założone zostaną jeszcze inne kółka rolnicze na Warmii przez p. Wojnowskiego i gospodarza Hoffmanna z Szafałdu³⁴. Ten ostatni posiada 8 włók roli i pochodzi z Poznańskiego.

Tymczasem ks. Bilitewski otworzył już Bank Ludowy w Olsztynie i ma najlepsze nadzieje, że bank się szybko i korzystnie rozwinie. Tak, nareszcie czyni się kroki następne, aby otworzyć polskie organizacje na Warmii.

W całym tym ruchu udziału brać nie mogę, chociaż i tak już jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy na Warmii polskiej jeszcze jakiś Polak dostanie poselstwo, bo rząd szalenie szpieguje wszystkich księży także np. teraz ks. Neumanna w Olsztynku³⁵, który jest sam ziemczony, tylko jego krewni są Polakami, już 7 tygodni daremnie czeka na rządowe potwierdzenie, bo landrat olsztyński uważa go za „Verkopten Pole”³⁶. Z serdecznymi pozdrowieniami ks. W. Mondry, kapelan.

28 Ks. Karol Langwald (1886–1945), ur. w Barczewku, wyświęcony 4 II 1912 r., wikariusz w Dzierzgoniu, Wrzesinie, Purdzie, Klebarku Wielkim, Klonie, administrator w Olecku, proboszcz w Kochanówce. W latach 1921–1928 był prezesem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię.

29 Dziekanem wówczas był ks. Jan Heller (1871–1936), ur. w Smolajnach, wyświęcony 3 V 1896 r., wikariusz w Biskupcu, administrator w Szczytnie, od 1919 r. w Barczewie.

30 Był nim ks. Józef Klaperski, por. przyp. 26.

31 Kiszpork – Dzierzgoń.

32 Tadeusz Wojnowski (1883–1942) ziemianin, działacz narodowy na Pomorzu i Warmii, około 1910 r. nabył majątek Kiersztanowo. Był członkiem Banku Ludowego w Olsztynie, delegatem do Sejniku Dzielnicowego w Poznaniu. Za założenie tych kółek rolniczych bez zezwolenia władz pruskich został skazany na karę piętądziesiąt.

33 Gipsowo – Wipsowo.

34 Franciszek Hoffmann (zm. przed 1939 r.), właściciel majątku Łąjs.

35 Ks. Leon Ludwik Neumann (1879–1950), wyświęcony 21 VI 1903 r., wikariusz w Klebarku Wielkim, Olsztynie, od 1911 r. w Olsztynku, następnie długoletni proboszcz w Sztumie.

36 Pogardliwe określenie – zakapturzony Polak.

Królewiec 18 V 1912

Wielmożny Panie!

Cieszę się, że pisuje Pan do „Gazety Olsztyńskiej”. Co do mnie niestety mam tu tyle pracy, że dotychczas bardzo mało mogłem pracować na tym polu i tak też pewnie w przyszłości pozostanie. Gemeidenlexikon wydobyłem wreszcie i przesyłam go Panu. Wyszedł już rezultat liczenia ludności obwodu rejencji olsztyńskiej. Według liczenia z 1910 roku. Niestety dotychczasowego nie widziałem. Ponieważ zresztą nic nowego nie wiem i czasu nie mam, bo sobota, więc kończę. Pozdrawiam Pana mile i serdecznie. Pozostaje sługa ks. W. Mondry.